

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę w punkcie 1 - zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.314,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 619,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 197 zł tytułem zwrotu zastępstwa procesowego, w punkcie 2 – w pozostałym zakresie oddalił powództwo, sygn. akt V GC 246/14 (wyrok k. 183, uzasadnienie k. 190-194).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego w szczególności:

a) art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że użyte w tym przepisie pojęcie „zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej” oznacza, że pozwany ma zapłacić maksymalne koszty naprawienia pojazdu z uwzględnieniem najwyższych stawek za naprawę w autoryzowanym serwisie naprawczym mimo, iż do przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu wystarczającym byłoby przeprowadzenie naprawy w nieautoryzowanym serwisie naprawczym, w których ceny są zdecydowanie niższe;

b) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, iż obowiązek zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem naprawienia szkody może uzasadniać stosowanie zawyżonej stawki naprawy pojazdu w autoryzowanym serwisie naprawczym, a tym samym przyjęcie, że zawyżone koszty naprawy samochodu należą do uzasadnionych wydatków pozostających w związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą, które ubezpieczyciel jest w obowiązku zwrócić;

c) art. 354 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wypłata odszkodowania uwzględniająca koszt naprawy po zawyżonej stawce w stosunku do przeciętnych cen rynkowych stosowanych przez nieautoryzowane serwisy naprawcze będzie stanowiła wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią;

d) art. 826 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, iż obowiązek minimalizacji szkody nie wiąże się z poszukiwaniem najtańszych usług na rynku, w sytuacji gdy poszkodowany na mocy przywołanego przepisu jest zobowiązany do zmniejszenia skutków szkody, czego niewątpliwie nie stanowi wykonanie naprawy w autoryzowanym serwisie naprawczym i przyjęcie rażąco wygórowanej stawki naprawy za jedną roboczogodzinę;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem opinii biegłego sądowego P. S. w zakresie, w jakim biegły sądowy ustalił, iż „naprawa samochodu T. (...) nie była skomplikowana i mogła zostać wykonana w warsztacie o przeciętnym standardzie świadczonych usług”, a w konsekwencji uznanie roszczenia powoda za uzasadnione w żądanej przez niego wysokości;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny opinii biegłego sądowego P. S. w zakresie, w jakim opinia dotyczyła przeciętnych stawek za roboczogodzinę stosowaną przez warsztaty na lokalnym rynku i wyprowadzenie wniosków zeń niewynikających, a w konsekwencji uznanie roszczenia powódki za uzasadnione w żądanej przez nią wysokości;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej jego części, tj. stawek za naprawę stosowaną przez warsztaty na

lokalnym rynku mimo, iż stanowiły one o stosowaniu przez powoda zawyżonej stawki naprawy nawet w stosunku do przeciętnych stawek dla warsztatów z grupy (...) T., co miało wpływ na wynik postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (apelacja k. 199-202).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 209-214).

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna.

Podniesione w apelacji zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji co do stanu faktycznego, jak również podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd ten dokonał również trafnej interpretacji przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie.

W apelacji pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i dokonania jego oceny z pominięciem ustaleń opinii biegłego sądowego, dopuszczonej jako dowód w sprawie, w zakresie ustalenia rynkowych stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych stosowanych przez warsztaty na lokalnym rynku w zakresie naprawy uszkodzonego pojazdu i ustalenia zakresu uszkodzeń (k. 110). Pozwany w apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu zignorowanie, jego zdaniem istotnych dla ustalenia wysokości odszkodowania, wskazanych w opinii biegłego sądowego przeciętnych stawek za robociznę za prace blacharskie i lakiernicze obowiązujących w warsztatach na terenie P., w sytuacji gdy powód przedłożył fakturę VAT nr (...) (k. 16), z której po uwzględnieniu kalkulacji naprawy numer (...) (k. 12-14), wynikały faktyczne godzinowe stawki robocze za powyższe prace zastosowane przez wybrany przez poszkodowanego zakład (...) sp. z o.o. w P. w wysokości 165 zł za prace blacharskie i 175 zł za prace lakiernicze.

W ocenie Sądu Okręgowego skarżący odwołując się do przeciętnych stawek roboczych wskazanych w opinii przez biegłego dla warsztatów (...) T. w wysokości 144/145 zł netto za godzinę oraz dla warsztatów wielomarkowych 107/114 zł netto za godzinę (k. 139-140), bezzasadnie oczekiwał obniżenia przyjętych przez Sąd Rejonowy w oparciu powyższą fakturę VAT stawek. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, w szczególności z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku (sygn. akt III CZP 32/03), za niezbędne koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku. Jeżeli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy.

Pozwany w sprawie nie kwestionował ani samego wyboru danego warsztatu naprawczego, ani zakresu naprawy pojazdu, ile zarzucał, że stawki przez ten warsztat stosowane są „rażąco zawyżone, a tym samym nierynkowe. W konsekwencji, powinny one podlegać weryfikacji do stawek występujących na rynku lokalnym i odpowiadać stawkom stosowanym przez nieautoryzowane serwisy naprawcze” (stanowisko pozwanego w sprawie opinii biegłego k. 167). Jednak przedstawiając stawki za roboczogodzinę, jako odpowiednie do zastosowania, nie wykazał, że mają one jakiegokolwiek uzasadnienie w realiach rynkowych. Pozwany nie wnosił też o wydanie przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej. Właściwie pomimo twierdzeń, że winny one kształtować się we wskazanej przez niego wysokości i, że są właściwymi stawkami rynkowymi, pozwany nie wskazał żadnych dowodów potwierdzających jego stanowisko.

Należy pamiętać, że przeciętna stawka nie daje obrazu stawek obowiązujących na danym rynku, tj. przedziału stawek od najniższej do najwyższej, tylko stanowi ich medianę. Zastosowanie stawek przeciętnych pozbawione było podstaw prawnych. Oczywistym jest bowiem, że warsztaty mogą posługiwać się różnymi cenami tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosownych przez warsztaty naprawcze działające na rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Biegły natomiast wyliczył uzasadnione koszty naprawy pojazdu w kilku wariantach, z uwzględnieniem wskazanych w opinii stawek: 107 zł, 143 zł, 144 zł i 165 za roboczogodzinę blacharską i 114 zł, 148 zł, 145 zł i 175 zł za roboczogodzinę lakierniczą, a więc z uwzględnieniem stawek zastosowanych przez zakład naprawczy wybrany przez poszkodowanego (k. 154).

Wbrew twierdzeniom apelującego poszkodowany, nie ma obowiązku poszukiwania warsztatu oferującego usługi najtańsze (tak, m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2003 roku, CZP 32/03). W interesie poszkodowanego leży przede wszystkim naprawa umożliwiająca przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody a niezbędnymi kosztami naprawy są koszty wynikające ze stawek obowiązujących w warsztacie, któremu powierzył on wykonanie naprawy. W świetle takiej interpretacji zakresu szkody, nie ma podstaw do oczekiwania od poszkodowanego, że szkoda będzie usunięta w warsztacie o niższym standardzie, stosującym średnie, przeciętne, czy wręcz najniższe stawki rynkowe.

Z powyższego względu bezzasadne są zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego w postaci art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c., art. 354 § 1 k.c. oraz 826 § 1 k.c., przez nieuznanie przez Sąd Rejonowy udowodnionych przez powoda stawek za robocizną (za prace blacharskie i lakiernicze) za rażąco odbiegające od stawek za podobne prace, skoro żądanie pozwanego nie zostało poparte należycie skonstruowanym wnioskiem dowodowym. Powtórzyć trzeba, że istotą sporu nie było ustalenie przeciętnych stawek naprawczych, lecz wyjaśnienie, czy stawki zastosowane przez powoda miały charakter rażąco wygórowany. Nawet bowiem zastosowanie stawek wyższych niż przeciętne nie uzasadniłoby oddalenia powództwa. Podnieść należy, że najważniejsze w przedmiotowej sprawie było ustalenie finalnych kosztów naprawienia samochodu. Stawki za roboczogodzinę stanowią bowiem tylko ich część składową. W przedmiotowym wypadku żądanie było oparte na wartości brutto kosztów naprawy, bowiem przedmiotem sporu była różnica między wartością brutto z faktury za naprawę, a wartością świadczeń spełnionych przez pozwanego dobrowolnie (również w wysokości brutto):  $8.177,62 \text{ zł} - 3.459,68 \text{ zł} - 3.403,05 \text{ zł} = 1.314,89 \text{ zł}$ . Różnica w kwocie 1.314,89 zł przy globalnej wartości kosztów za naprawę nie mogła być uznana za rażąco wygórowaną. Poszkodowany mógł więc dokonać wyboru warsztatu naprawczego stosującego stawki wyższe, kierując się jego renomą, zaufaniem do usługodawcy, wyposażeniem warsztatu w urządzenia specjalistyczne, szybkością usługi i podobnymi względami.

Dodać należy, że problematyka stawek za roboczogodzinę została dostrzeżona przez Komisję Nadzoru Finansowego, która opracowywała Wytyczne dotyczące likwidacji szkód z ubezpieczeń komunikacyjnych. Przyjęte w dniu 16 grudnia 2014 roku Wytyczne... przewidują (wytyczna 14 i 15), że zakład ubezpieczeń powinien zapewnić uprawnionemu pełną i zrozumiałą informację o sposobie ustalenia wysokości świadczenia, a kalkulacja kosztów naprawy pojazdu zawierać ma informację, m.in. o cenach części i stawkach roboczogodzin. W przypadku wystąpienia szkody częściowej zakład ubezpieczeń powinien ustalić świadczenie z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów w wartości, która zapewni uprawnionemu przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, a stawki za roboczogodzinę ustalone przez zakład ubezpieczeń mają odpowiadać cenom stosowanym przez warsztaty naprawcze działające na terenie miejsca zamieszkania, siedziby uprawnionego lub miejsca naprawy pojazdu, będące w stanie dokonać naprawy w sposób zapewniający przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł uchybień zaskarżonego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 zł, zgodnie z § 6 pkt 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.).